



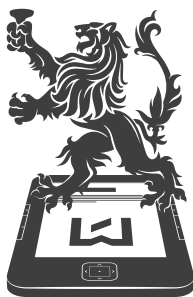
PRZE(D)SĄDY
O CZYTANIU KULTURY

POD REDAKCJĄ
JULIANA CZURKO
MICHAŁA WRÓBLEWSKIEGO



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

PRZE(D)SĄDY
O CZYTANIU KULTURY



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

PRZE(D)SĄDY O CZYTANIU KULTURY

POD REDAKCJĄ
JULIANA CZURKO
MICHAŁA WRÓBLEWSKIEGO

 WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2014

Julian Czurko – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Kultury Współczesnej
Katedra Literatury, Pracownia Antropologii Literatury, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

Michał Wróblewski – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny
Instytut Kultury Współczesnej, Katedra Literatury, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENT

Grażyna Gajewska

SKŁAD I ŁAMANIE

Leonora Wojciechowska

PROJEKT OKŁADKI

Julian Czurko

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ
przez Wydział Filologiczny

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2014

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.06617.14.O.K

ISBN (wersja drukowana) 978-83-7969-233-0
ISBN (ebook) 978-83-7969-341-2

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

Spis treści

Od Redakcji	7
Paweł Kaczmarski , Fascynacja i uprzedzenie. Presupozycje we współczesnej polskiej krytyce literackiej	9
Rafał Szpak , Język ezopowy – interpretacje i redefinicje. Postawienie problemu .	21
Anna Jarmuszkiewicz , Retoryka kulturowa jako model recepcji i interpretacji ..	31
Daria Kubiak , Reklama – symboliczny obraz kultury. Przykłady spotów promujących festiwale teatralne	43
Michał Wróblewski , Komiks jaki jest, każdy widzi? Krótka analiza kognitywna zjawiska	57
Julian Czurko , „Tak widzą się w umyśle ekscentryczne symetrie” – anamorficzne spojrzenie w powieści <i>Extensa</i> Jacka Dukaja	69
Szymon Drzażdżewski , <i>Alphaville</i> (1965) Jean-Luca Godarda – od radykalnej polemiki z tradycją kina fantastyczno-naukowego po akcesję do gatunkowego kanonu	83
Natalia Gruenpeter , Prawdziwe znaczenie obrazów? Wokół twórczości Shelby'ego Lee Adamsa	93
Tomasz Ciesielski , Modelowanie doświadczenia kulturowego w spektaklu Teatru Chorea pt. <i>Tehillim/Psalmy</i>	103
Magdalena Reputakowska , Upadek wielkiej bogini	115
Olga Szmidt , Popkultura i filozofia – horyzont ironicznego dialogu. Szczególny przypadek Andy'ego Warhola	129
Ewa Maciejczyk , Ironia w dramatach sowizdrzalskich przełomu XVI i XVII wieku	143
Anna Minkina , <i>(Nie)stereotypowe pisanie na marginesie powieści Kieszonkowy atlas kobiet</i> Sylwii Chutnik	155
Monika Kocot , „Tricksterowa hermeneutyka” a procesualność lektury – próba (od)czytania <i>Ceremony</i> Leslie Marmon Silko	165

Magdalena Drabikowska , Subwersywność powieści <i>Wichrowe Wzgórze</i> (1847) Emily Brontë na przykładzie postaci Katarzyny Earnshaw – szkic antropologiczny	179
Paweł Hamera , Uprzedzenia Anglików epoki wiktoriańskiej wobec irlandzkich domostw na przykładzie opisu posiadłości Daniela O’Connella w listach komisarza „The Times”	189
Noty o autorach	201

Od Redakcji

Tom *Prze(d)sądy. O czytaniu kultury* jest zwieńczeniem ogólnopolskiej studencko-doktoranckiej konferencji obradującej pod tym samym tytułem, która odbyła się w Miejskim Punkcie Kultury Prexer – UŁ w dniach 13–14 maja 2011 roku. Organizatorem konferencji było Koło Naukowe Antropologów Literatury, działające przy Katedrze Teorii Literatury Instytutu Kultury Współczesnej Uniwersytetu Łódzkiego kierowanej przez Prof. zw. dr hab. Grzegorza Gazdę oraz przy Pracowni Antropologii Literatury pod kierownictwem Prof. zw. dr hab. Joanny Ślósarskiej.

Koło Naukowe Antropologów Literatury, którego opiekunem jest Dr Natalia Lemann, miało już przyjemność ogarnąć konferencję w roku 2008 – jej owocem jest książka pt. *Przestrzenie (tekstów) kultury*. Podobnie jak w przypadku poprzedniej publikacji i tym razem Redaktorzy starali się być otwarci na rozmaite dziedziny i podejścia badawcze, nie ograniczając zakresu propozycji do samej literatury. Interdyscyplinarny dialog oraz zgoda na pluralizm metodologiczny są założeniami, którym Koło pozostaje wierne od swojego utworzenia w 2006 roku.

Niniejsza publikacja została poświęcona prze(d)sądom, strategiom poznawczym, stereotypom oraz możliwościom ich przekraczania w procesie odbioru tekstów kultury. Ich interpretacja zaczyna się wszak jeszcze przed samym odczytaniem – już wtedy czytelnik uwikłany zostaje w sieć kontekstów, prze(d)sądów – sam akt lektury odbywa się zaś w środowisku aktualnej wiedzy, oczekiwań, uprzedzeń, znaczeń towarzyszących, schematów lektury, przeszkód, itp. Wskazanie i zrozumienie tych czynników wpływa nie tylko na możliwość ponownego odczytania tekstu, ale przede wszystkim pozwala zrozumieć sposoby funkcjonowania zależności kulturowych, które sami kształtujemy, ale które jednocześnie formują i nas.

Tom *Prze(d)sądy* otwiera się na wielość interdyscyplinarnych dyskursów, w ramach których studenci oraz doktoranci kierunków humanistycznych prezentują różne spojrzenia związane z problematyką „czytania” kultury. Punktem wyjścia jest tutaj literatura, ale zainteresowania autorów ogniskują się również wokół innych sztuk (teatr, film, komiks, reklama czy fotografia).

Pozostaje skonfrontować swoje czytelnicze prze(d)sądy z zebranymi w tej książce artykułami, do czego gorąco zachęcamy.

Paweł Kaczmarcki

Fascynacja i uprzedzenie Presupozycje we współczesnej polskiej krytyce literackiej

Współczesne polskie dyskusje krytycznoliterackie – jakkolwiek sporadyczne, doraźne i (według wielu) zbyt rzadkie – toczą się zwykle wokół pojęć-kluczy, odnoszonych albo do zjawisk literackich (więc możliwych do wyjaśnienia z poziomu krytycznego), albo do samej krytyki, kontekstu społecznego i rynkowego uwarunkowania procesów czytelniczych (wtedy wymagają przejścia na poziom metakrytyczny). Kilka takich frazwytrychów jest w stanie wyliczyć każdy czytelnik „Tygodnika Powszechnego” czy choćby kilku książek krytycznoliterackich ubiegłego dwudziestolecia: „poezja niezrozumiała”, „przełom”, „kanon”, „program”, „rynek”, „polityczność”.

Pozostawianie tych terminów niezdefiniowanymi – niejako poza retorycznie uwspólnionym gruntem, w centrum dyskusji – jest nie tyle przywarą współczesnej krytyki, co jej ciekawą, immanentną cechą. Różne rozumienie „polityczności” i „zwrotu politycznego” prowadzi do interesującej polemiki Joanny Orskiej z Igozem Stokfiszewskim czy Grzegorzem Jankowiczem¹. O różnicach w pojmowaniu „przełomu” nie warto nawet w tym miejscu przypominać – tematem od kilkunastu lat zajmują się tacy krytycy, jak Przemysław Czapliński czy Piotr Śliwiński, a przyczynek do

¹ Teksty krytyczne Stokfiszewskiego były przyczynkiem do zaciętej polemiki między Jankowiczem i Orską na łamach Dodatku LITERAckiego (zob. G. Jankowicz, *Jak być dziś krytyczką wśród pisarek?*, „Dodatek LITERAcki” nr 2(3)/2008, s. 1 i 13–14; *Literatura, czyli Ministerstwo Spraw Wewnętrznych*, „Dodatek LITERAcki” nr 4(5)/2009, s. 15–16; oraz J. Orska, *Jak być spiskowcem wśród komunardów*, „Dodatek LITERAcki” nr 3(4)/2009, s. 3 i 7–8; *Oddam życie za pudełko zapalek (sprostowanie)*, „Dodatek LITERAcki” nr 5(6)/2010, s. 15–16).

Komiks jaki jest, każdy widzi? Krótka analiza kognitywna zjawiska

Lukasz Ługowski, polonista, twórca Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii „Kąt”, przytacza historię syna znajomych. Chłopiec był bardzo zdolny, chcieli go wcześniej posłać do szkoły. Musiał przejść test dojrzałości szkolnej. Nie przeszedł. Miał m.in., odpowiedzieć, co jest na obrazku. Na obrazku była ryba. Wnuczek ichtiologa był przekonany, że pytają go czy to karaś, łosoś czy może szczupak, a rysunek nie przypominał niczego konkretnego. Fakt, że pytają go, czy to ryba, w ogóle nie przyszedł mu do głowy¹.

Czy w takim razie kategoryzacja jest rzeczywiście sprawą oczywistą? Czy kategoria *komiks* nie napotka podobnych problemów jak przytoczony powyżej przypadek „ryby”?

Nim przejdę do odpowiedzi na te zasadnicze dla mojego artykułu pytania, wytłumaczę genezę jego tytułu. Pierwszy człon nawiązuje do publicystycznego tekstu Michała Błażejczyka, zamieszczonego na portalu „Zeszyty Komiksowe”²: *Koń jaki jest, każdy widzi czyli o definicji komiksu*. Autor w dość powierzchowny a zarazem subiektywny sposób mierzy się w nim z próbą zdefiniowania komiksu, przy jednoczesnym podkreśleniu ułomności dotychczasowych osiągnięć słownikowych na tym polu. Moim celem nie jest wchodzenie w krytyczny dialog z tezami i hipotezami Błażejczyka – w tym z podziałem na „treść” i „formę” oraz ujęciami bliskimi taksonomii esencjalistycznej – tym bardziej, że artykuł ten jest wyraźnie naznaczony miłośniczą pasją autora do opisywanego przedmiotu. Jeśli więc nie polemika, co kieruje mnie do napisania niniejszego tekstu? Interesują mnie dwie kwestie teoretyczne, które dają o sobie znać w tekście Błażejczyka, a które uważam za symptomatyczne w ogólności. Po pierwsze, spektrum terminów (gatunek, język, tekst) jakimi posługuje

¹ J. Podgórska, *Ucz się pod klucz*, POLITYKA nr 19 (2806), 2011, s. 14.

² http://www.zeszytykomiksowe.org/strona.php?strona=definicja_kom.

Ewa Maciejczyk

Ironia w dramatach sowizdrzalskich przełomu XVI i XVII wieku

Literatura sowizdrzalska była tworzona od końca XVI do drugiej połowy XVII wieku, poza kręgiem literatury oficjalnej, i dlatego funkcjonowała na marginesie polskiego piśmiennictwa doby staropolskiej. Opatrzona swoistym humorem i ironią, była jedyną możliwością buntu jej twórców wobec braku lepszych perspektyw życiowych. Ironia, będąca często gorzkim śmiechem, wyrażała bezsilność sowizdrzalskich pisarzy wobec braku możliwości nie tylko szerszego posłuchu, lecz również poprawy warunków życia. Dołączyły do tego utrudnienia w egzystencji spowodowane wojnami i zarazami, nieuchronnie nadchodzącymi wraz z siedemnastym stuleciem.

Celem tej pracy jest nie tylko wykazanie istnienia ironii w dramatach i dialogach sowizdrzalskich takich jak: *Wyprawa plebańska*, *Albertus z wojny*, *Pater, Magister et Filius*, *Niepospolite ruszenie abo gęsia wojna*, *Szkolna mizeryja*, *Synod klechów podgórskich*, *Komedyja rybałtowska nowa*. Zostanie tu również podjęta próba jej systematyzacji według poszczególnych rodzajów.

Pojęcie ironii¹ początkowo określało mowę i zachowanie Eirona – postaci z wczesnej komedii greckiej. Eiron był „naturalnym” przeciwnikiem pewnego siebie Alazona, który próbował osiągać swe cele podstępem lub poprzez hiperbolizację. Eiron „regularnie triumfował nad onieśmielającym Alazonem swą pomysłowością, wprawą w symulowaniu swej wiedzy i możliwości”². Ironia sokratejska³ miała zazwyczaj formę zewnętrzną,

¹ Ironia jeszcze w V wieku p.n.e. była w języku potocznym terminem obelżywym oznaczającym tyle co podstęp, oszustwo, kręctwo (zob. W. K. C. Guthrie, *Sokrates*, przeł. K. Łapiński, S. Żuławski, Warszawa 2000, s. 153–154).

² P. Łąguna, *Ironia jako postawa i jako wyraz. Z zagadnień teoretycznych ironii*, Kraków 1984, s. 19.

³ D. S. Muecke pisał o ironii sokratejskiej, że działała ona poprzez „podtrzymywanie „falszywych pozorów” i opierała się na przekonaniu, że czytelnik lub słuchacz był „na tyle

Paweł Hamera

Uprzedzenia Anglików epoki wiktoriańskiej wobec irlandzkich domostw na przykładzie opisu posiadłości Daniela O'Connella w listach komisarza „The Times”

Na początku dziewiętnastego wieku istniała w społeczeństwie angielskim ideologia anglosaksonizmu (*Anglo-Saxonism*). Ideologia ta doszukiwała się korzeni Anglików w dawnych plemionach germańskich, co miało tłumaczyć wspaniałość angielskiej cywilizacji, sukcesy której zostały osiągnięte dzięki cechom i umiejętnością Anglosasów, które należało krzewić wśród innych narodów poprzez Imperium Brytyjskie. Istotnym faktem jest to, że ideologia anglosaksonizmu była wykorzystywana do tego aby pokazać to, że Anglicy różnili się od ras celtyckich, w tym głównie Irlandczyków. Różnica ta była ukazywana i eksponowana poprzez propagowanie obrazu doskonałego Anglosasa i jego całkowitego przeciwieństwa czyli Celta¹.

Stosunek Anglii do Irlandii powinien być rozpatrywany w kontekście kolonialnym, który został zapoczątkowany w dwunastym wieku. Pomimo Aktu Unii z 1801 roku ustanawiającego Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii, Irlandia, jak podaje Christine Kinealy, wciąż była postrzegana jako kolonia, która dodatkowo przez to, że Unia została wymuszona na niej, zajmowała wyjątkowe miejsce w strukturze Imperium Brytyjskiego, szczególnie ze względu na swoje położenie geograficzne². Michael Hechter pisze o Irlandii jako część celtyckiej peryferii i jako idealnym przykładzie wewnętrznego kolonializmu na Wyspach Brytyjskich, dzięki któremu Wielka Brytania mogła nabrać doświadczenia w Irlandii i powiełać później politykę kolonialną wobec kolonii zamor-

¹ G. W. Stocking, *Victorian Anthropology*, New York 1987, s. 62–63, L. P. Curtis, *Anglo-Saxons and Celts*, Bridgeport 1968, s. 7–8.

² C. Kinealy, *At Home with the Empire: The Example of Ireland*, [w:] *At Home with the Empire: Metropolitan Culture and the Imperial World*, eds. C. Hall i S. O. Rose, Cambridge 2006, s. 77–78.